

JAK OSZCZĘDZAĆ CIEPŁO

Rachunki za ogrzewanie rosną z roku na rok, to efekt inflacji i drożejących paliw używanych przez ciepłownie do wytworzenia energii. Jednak przed wysokimi opłatami możemy się chronić pamiętając o kilku prostych zasadach

Zacznijmy od przyjrzenia się w jaki sposób administratorzy rozliczają ciepło w naszych mieszkaniach. Wtedy łatwiej będzie można zrozumieć dlaczego rachunki są tak wysokie.

Jak wyliczane jest zużycie ciepła?

Najbardziej przejrzyste zasady obowiązują w nowych budynkach - zwykle na klatkach schodowych umieszczone są tzw. węzły licznikowe. To miejsca zamknięte w metalowych skrzynkach lub za specjalnymi drzwiami, gdzie znajdują się liczniki pokazujące zużycie wody i energii cieplnej. Zwykle są to urządzenia elektroniczne, które pokazują ilość energii cieplnej, która przepłynęła z głównej instalacji do konkretnego mieszkania. Odczyt jest prosty - urządzenie pokazuje ile gigadzuli energii zostało zużyte - wartość zarządca budynku mnoży przez uśrednione koszty budynku. Na tej podstawie otrzymujemy informację, ile zapłacimy za ciepło.

Bardziej skomplikowaną metodę stosuje się w budynkach ze starą instalacją. Tam z wielu względów - głównie technicznych - nie można zastosować liczników dla każdego lokalu. Są więc umieszczane w węzle z którego energia trafia do budynku. Zdarza się, że administratorzy zakładają dodatkowe liczniki - np. dla każdej z klatek.

Przy tym rozwiązaniu spotyka się dwie metody rozliczania zużytego ciepła. Mieszkańcy mogą płacić solidarnie - koszt całej zużytej energii dzielony jest na wszystkie lokale, niezależnie od tego, czy ktoś z ogrzewania korzystał, czy też nie. Rozliczenie dokonywane może być np. na podstawie powierzchni mieszkania. Więcej zapłaci posiadacz 60-metrowego niż 30-metrowego lokalu.

Drugą możliwością wyliczenia zużycia energii jest zastosowanie tzw. podzielników. To urządzenia przypominające termometry - mają podziałkę i płyn wskazujący wartości lub wyświetlacz. W rzeczywistości nie mierzą zużytego ciepła, ale wskazują czy kaloryfery grzały mocniej czy słabiej. Na podstawie zużytej energii przez cały blok lub klatkę oraz zebrane informacje ze wszystkich podzielników wyliczana jest opłata dla danego lokalu.

Oszczędzaj, ale nie przesadzaj

Niższe rachunki za ogrzewanie można uzyskać przestrzegając kilku prostych zasad, dzięki nim nie trzeba rezygnować z dogrzewania własnego "M".

1. Najważniejsze jest utrzymywanie stałej temperatury. Zakręcanie kaloryferów np. gdy wychodzimy do pracy powoduje wyziębienie pomieszczeń, które po powrocie musimy intensywnie nagrzewać, zużywając więcej energii. Wychodząc z domu lepiej obniżyć temperaturę minimalnie - np. z 23 do 20 st. niż wyłączać kaloryfery.

2. Jeśli nie odczuwasz różnicy pomiędzy temperaturą - np. 21, a 24 stopni, to warto ustawić stałą temperaturę na np. 22 st. Około 20 procent energii cieplnej ucieka przez ściany, okna itp. - obniżając temperaturę pozwalamy, by mniej ciepła za które płacimy

wydostało się na zewnątrz. Zdaniem specjalistów obniżenie temperatury o jeden stopień daje nawet 8 proc. oszczędności w rocznym rozliczeniu.

3. Nie pozwól na zbieranie się wilgoci. Im większa wilgotność powietrza, tym silniejsze odczucie zimna. Należy więc sprawdzić działanie szybów wentylacyjnych (kominy kuchenne, łazienkowe), pomagają odprowadzać wilgoć i co jakiś czas wietrzyć mieszkanie (o tym jak wietrzyć, by nie wyziębić mieszkania czytaj niżej). Pranie lepiej powiesić w łazience lub innym odizolowanym pomieszczeniu, tak by wilgoć nie rozchodziła się wszędzie. A w kuchni włączać wyciąg, a garnki nakrywać podczas gotowania. Pokrywki powstrzymają nadmiar pary, a przy okazji pozwolą oszczędzić - potrawy pod przykryciem gotują się szybciej, zużywając mniej energii.

4. Pamiętaj o wietrzeniu mieszkania. Rób to intensywnie, ale krótko - np. otwierając jednocześnie okna we wszystkich pomieszczeniach. Najpierw jednak zakręć zawór grzejnika (zwłaszcza jeśli masz na nim reagujący na temperaturę termostat), kaloryfer nie będzie wtedy dogrzewał niepotrzebnie domu. Wietrzenie nie powinno trwać dłużej niż 5-8 minut.

5. W mroźne dni zasłaniaj okna. Między szkłem a nimi tworzy się poduszka powietrzna, która dodatkowo izoluje mieszkanie.

6. Nie wyłączaj ogrzewania klatki schodowej. Kaloryfery na klatkach mają utrzymać temperaturę podobną do tej w mieszkaniu. Jeśli na klatce wyłączone zostanie ogrzewanie, to zacznie nagrzewać się z ciepła, które przenikać będzie przez drzwi i ściany mieszkań. Zużywając w ten sposób energię za którą płacisz indywidualnie.

7. Zwróć uwagę, czy grzejnik nie jest zastawiony fotelem, łóżkiem, zasłonięty firanką, zasłoną, itp. Powietrze z grzejnika powinno w miarę możliwości rozchodzić się swobodnie, w przeciwnym razie, aby okrążyć całe pomieszczenie będzie zużywało więcej energii. Co gorsza może kumulować się w jednym miejscu zawiązując odczyty zużycia ciepła na podzielnikach.

8. Uszczelnij okna i szczeliny wokół parapetów, zwłaszcza w mieszkaniach, które powstały w latach 70-80 ubiegłego wieku. Jakość wykonania otworów okiennych i samej stolarki pozostawia w nich wiele do życzenia, a właśnie tą drogą ucieka sporo ciepła. Jeśli możesz wymień okna na szczelne - drewniane lub PCV, instalatorzy przy okazji załatają dziury. Ale pamiętaj, że szczelne okna muszą mieć tzw. nawiewki, które pozwalają pozbyć się wilgoci z mieszkania.